

Iracki scenariusz chemiczny dla Syrii?

15 czerwca 2013

Stany Zjednoczone rozpoczynają dostawy broni dla syryjskich rebeliantów. Jak poinformował zastępca doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Ben Rhodes, prezydent USA Barack Obama podjął taką decyzję w odpowiedzi na użycie przez reżim Baszara al-Assada broni chemicznej przeciwko opozycji. Dowody na to, że wojska al-Assada w marcu tego roku wykorzystały sarin, zostały jakoby przedstawione Centralnej Agencji Wywiadowczej.

W oświadczeniu Białego Domu mówi się, że dowody zostały zebrane na podstawie oświadczeń bojowników i analiz. Waszyngton co prawda uznał, że „każdy pozytywny rezultat (analizy) wskazuje na to, że jednostki były poddawane działaniu sarinu, ale nie daje nam to wyobrażenia o tym, gdzie i kiedy albo kto ponosi za to odpowiedzialność”.

Jak oświadczył Rhodes, zebrane przez CIA dowody już zostały przekazane Rosji i ten temat będzie omawiany na zbliżającym się w dniach 17-18 czerwca spotkaniu G8 w Irlandii Północnej.

Zdarzenie z możliwym zastosowaniem sarinu zostało odnotowane w marcu. Opozycja oskarżyła wojska Baszara al-Assada o wykorzystywanie broni chemicznej. A w końcu maja tureckie służby specjalne zatrzymały w pobliżu syryjskiej granicy 12 rebeliantów. Znalezione u nich kontener, w którym był sarin.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow jako jeden z pierwszych zażądał starannego niezależnego dochodzenia w tej sprawie przez siły ONZ. Później stwierdził on, że takie dochodzenie faktycznie zostało zerwane przez zachodnich sojuszników opozycji. Oto co powiedział Siergiej Ławrow na konferencji prasowej w Moskwie 31 maja tego roku. „Niejedyn raz uprzedzaliśmy, że wokół tego tematu mogą być różne

prowokacje, dlatego nalegaliśmy na staranne dochodzenie każdej wiadomości o stosowaniu trujących substancji chemicznych i popieraliśmy prośbę rządu syryjskiego o skierowanie grupy ekspertów do przeprowadzenia dochodzenia po zaistniałym w Aleppo incydencie. Jestem skrajnie rozczarowany tym, że z powodu gier politycznych Sekretariat ONZ nie mógł konkretnie i szybko odpowiedzieć na tą prośbę, a wysunął bezpodstawne, w naszej ocenie, warunki z powodu których nie odbyła się misja „na gorąco”.

Ławrow przypomniał, że członek niezależnej komisji dochodzenia naruszeń praw człowieka w Syrii pod egidą ONZ Carla Del Ponte kilka razy uprzedzała o tym, że posiada informacje, że właśnie uzbrojeni ekstremiści stosują chemiczne substancje trujące.

Kiedyś USA już wykorzystały fałszywe informacje o broni masowego rażenia dla usprawiedliwienia wtargnięcia do Iraku. W 2003 roku sekretarz stanu Colin Powell nawet demonstrował w Radzie Bezpieczeństwa białą trującą substancję w próbówce, rzekomo znalezionej przez CIA w Iraku. W 2011 roku w wywiadzie dla londyńskiego „Guardiana” sam Powell przyznał, że to było kłamstwo i że Centralna Agencja Wywiadowcza i Pentagon udzielały niesprawdzone informacje.

Poza tym główna część uzbrojenia trafi do dyspozycji opozycyjnej Najwyższej Rady Wojskowej Syrii i jej szefa – generała Salima Idrisa, powiedział Rhodes. „Obecnie koncentrujemy wysiłki na umocnieniu wydajności opozycyjnej Najwyższej Rady Wojskowej i na koordynacji działań udzielania pomocy naszym sojusznikom i partnerom. Rząd al-Assada powinien rozumieć, że będziemy jakościowo i ilościowo zwiększać pomoc, włączając bezpośrednie wsparcie dla oddziałów wojskowych opozycji.”

Rhodes nie uściślił, jakie dokładnie uzbrojenie trafi do syryjskich buntowników i kiedy to nastąpi. Ale amerykańskie gazety piszą, że chodzi o broń automatyczną, amunicję i broń przeciwpancerną. Zapewne dostawy już się zaczęły. W

Afganistanie i Iraku USA zgromadziły kolosalne zapasy broni. Jednak na razie nie ma mowy o wprowadzeniu nad krajem strefy zakazy lotów. Jednocześnie nie ma mowy o dostawach opozycji rakiet przeciwlotniczych. Ale, jak dał do zrozumienia Rhodes, prezydent USA po dyskusji podczas spotkania na szczycie w Irlandii Północnej może podjąć nową decyzję.

Senatorzy z Partii Republikańskiej John McCain i Lindsey Graham oświadczyli, że Stany Zjednoczone powinny przeprowadzić operację militarną – zaatakować pociskami manewrującymi wojska rządowe Syrii.

Szef Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Aleksiej Puszkow nazwał informacje o użyciu przez syryjskie władze broni chemicznej sfałszowanymi. „Dane dotyczące użycia przez Assada broni chemicznej zostały sfałszowane w tym samym miejscu, co kłamstwo o broni masowego rażenia u Husajna. Obama idzie śladami George’a Busha” – napisał Puszkow na swoim blogu na Twitterze. Przedwczoraj doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych Beh Rhodes oświadczył, że Biały Dom dysponuje informacjami o użyciu „na małą skalę” broni chemicznej przez siły prezydenta Syrii Baszara al-Assada.

Źródło: [Głos Rosji](#)